



KLAUDIA CWOŁEK

redaktor wydania

Zandka – to miejsce – symbol dysproporcji między biednymi i bogatymi. W samym centrum 200-tysięcznego miasta, tuż obok neonów hipermarketu, żyją ludzie, którzy sobie nie radzą i którym trzeba pomóc. „Chcíamosy znaleźć jakieś ubogie miejsce, które potrzebowałyby naszej obecności jako karmelitanek” – mówi siostra Ewa, której zgromadzenie postanowiło coś konkretnego dla nich zrobić. O budowanej dla dzieci świetlicy więcej na stronie IV–V. ■

ZA TYDZIEŃ

- Silesiana 2006 – O NOWEJ ŚLĄSKIEJ CZCIONCE
- ŚWIĄTYNIA JEST ŚWIĘTA. Relacja z sympozjum o architekturze i sztuce sakralnej.
- SPOTKANIE Z BRACMI z TAIZÉ

775 lat parafii i kościoła

Fundament wiary

Raz postawiona, raz namaszczone świątynia trwa mimo przeróżnych kataklizmów i aktów ludzkiej złości. Ta świątynia to jeden z istotnych fundamentów wiary całej ziemi bytomskiej i diecezji gliwickiej.

To niektóre myśli z homilii bpa pomocniczego diecezji opolskiej Jana Kopca, wygłoszonej 22 października podczas uroczystości jubileuszowej w Bytomiu. W tym roku zarówno parafia, jak i kościół pw. Wniebowzięcia NMP obchodzą 775-lecie swojego istnienia.

Uroczystej Mszy św. przewodniczył bp ordynariusz Jan Wierczok. Do koncelebracji zaproszeni zostali proboszczowie wszystkich 33 parafii, które powstały w średniowiecznych granicach bytomskiej parafii Mariackiej.

Niedzielne świętowanie poprzedziło triduum z rozważaniami ks. Wenera Szyguli (byłego wikariusza tej parafii) na temat świętości, powszech-



ROMAN KONZAL

ności i apostolskiego charakteru Kościoła w kontekście bytomskiego jubileuszu. Niedzielną homilią bpa Jana Kopca przyniosła odwrócenie tej perspektywy – ukierunkowana na dzieje parafii i kościoła Wniebowzięcia NMP w Bytomiu, ukazała rolę, jaką dla wiary i dla jej trwania – mimo najprzeróżniejszych zawirowań historycznych – pełniła od swego początku ta zac-

Uroczystościom przewodniczyli bp Jan Wierczok i bp Jan Kopiec

na parafia-matka i ta czcigodna świątynia. Równocześnie ukazała ich wkład w miejscową tradycję oraz w dzieło świętego, powszechnego i apostołskiego Kościoła

Dopełnieniem niedzielnych uroczystości jubileuszowych było popołudniowe nabożeństwo do Matki Boskiej Bytomskiej, czczonej tu w XV-wiecznej ikonie.

HENRYKA ANDRZEJCZAK

POP-ORATORIUM O MIŁOSIERDZIU BOŻYM



ROMAN KONZAL

Oniepojętym miłosierdziu Bożym będę śpiewać na wieki przed wszystkim ludem – ten fragment pop-oratoriumu artysty, przy ogromnym aplauzie publiczności, wykonali podczas bisu na koncercie w kościele św. Józefa w Zabrze. Utwór „Miłosierdzie Boże” do słów z „Dzienniczka” św. siostry Faustyny skomponował Zbigniew Małkowicz, jeden z wykonawców. W muzycznych partiach solowych wystąpili: Marzena Małkowicz, która również czytała fragmenty „Dzienniczka”, Aleksandra Małkowicz, Marek Bałata i Dariusz Tokarzewski. Pop-oratorium zostało wykonane wraz z Zespołem Muzyki Sakralnej „Lumen”, miejscową filharmonią i chórem „Resonans con tutti”. Całością dyrygował Wojciech Barczyński. ■

Zabrze było kolejnym miastem prezentacji dzieła

Spotkanie księży seniorów



ROMAN KONZAL

Mszę św. koncelebrowało prawie 30 księży

PŁAWNIOWICE. 17 października w ośrodku edukacyjno-formacyjnym odbyło się coroczne spotkanie księży emerytów i rencistów. Mszy św. przewodniczył bp ordynariusz Jan Wieczorek, który w homilii mówił, jak być kapłanem Wieczernika, czyli kapłanem

uwielbiania Boga, dziękczynienia za kapłaństwo oraz kapłanem prośb, które trzeba do Boga zanosić. Jedną z nich jest modlitwa za młodych kapłanów. Ksiądz biskup prosił o nią starszych księży, którzy – mając więcej czasu – mogą się jej bardziej oddać.

16. finał „Po naszymu, czyli po śląsku”

KATOWICE. W finale konkursu znalazło się trzech mężczyzn. W ubiegłą niedzielę każdy z nich próbował przekonać jury, że jest najlepszy. Zwyciężył Leszek Jęczmyk. Pięćdziesięciosiedmioletni laureat całe życie spędził w Katowicach. Właśnie o tym opowiedział: o dzieciństwie w familoku na Burowcu, o chlewikach z królikami, o życiu prostym i szczęśliwym. „Byliśmy zgodni w wyborze – stwierdziła prof. Dorota Simonides. – Dominującą tematyką monologów były pochwały ojca, matki, opowieści o wartości rodziny”. Pozostali finaliści – Józef Jędrus

z Miasteczka Śląskiego i Damian Drybusz z Ornontowic – również przedstawili humorystyczne monologi. Pan Józef powtarzał jak refren „ludzie, to nie jest błozna”, choć jego historia o spadaniu z „Elki” wprost do zagrody niedźwiedzi w zoo, raczej nie była prawdziwa. Młodzieżową Ślązacką Roku została dwunastoletnia Marysia Galwas z Wodzisławia Śląskiego, która wygłosiła napisany przez mamę monolog o kozach. Natomiast tytuł Honorowego Ślązaka Roku otrzymał Alojzy Lysko, pochodzący z Bojszów poseł PiS-u, pisarz i społecznik.

Finaliści od lewej: Leszek Jęczmyk, Józef Jędrus, Damian Drybusz



GOŚĆ NIEDZIELNY 29 października 2006
MIROSLAW RZEPKA

Dni Kultury Chrześcijańskiej

KOCHANOWICE. Od 20 do 22 października odbywały się VIII Regionalne Dni Kultury Chrześcijańskiej, w programie których znalazły się koncerty, projekcja filmu o Janie Pawle II, przedstawienia. Ogłoszono też wyniki konkursu pt. „Dziękujemy Ci, Ojciec Święty – Janie Pawle II”, w którym dzieci i młodzież pisały listy do Papieża. Jury oceniło 41 prac. I miejsce w katego-

rii dzieci w wieku od 10 do 12 lat zajął Artur Maniura ze SP nr 3 w Lublińcu, a w kategorii młodzieży od 13 do 16 lat – Julia Siedlecka z ZPO w Boronowie. Podczas Dni w Kochanowicach wystawiona została stuła, której Jan Paweł II używał podczas pobytu w Gliwicach oraz czynna była wystawa pamiątek, jakie ludzie zachowali ze spotkań z papieżem.

Siedem sekretów dobrych ojców

GLIWICE. W Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II odbyły się dwudniowe warsztaty dla ojców pt. „Co ty na to TATO? – Siedem sekretów dobrych ojców”, w którym uczestniczyło 17 mężczyzn, a w pierwszym dniu także ich żony. Spotkanie

zorganizowane zostało z inicjatywą Duszpasterstwa Rodzin i Kościoła Domowego, a prowadzili je trenerzy Fundacji Tatonet z Lublina – www.tatonet.pl. Ich celem jest pomoc mężczyznom w odpowiedzialnym podejmowaniu roli ojca.



KLAUDIA CWOLEK

Warsztaty przeznaczone są dla ojców

Modlitwa o powołania

MIASTECZKO ŚLĄSKIE. 21 października odbył się Dzień Modlitw Apostolatu Wspierania Powołań im. Ks. Teodora Christoha, kandydata na ołtarze, którego grób znajduje się w Miasteczku. Mszy św. przewodniczył bp Jan Wieczorek. – Gromadzimy się tutaj, żeby jeszcze bardziej zintensyfikować naszą modlitwę w intencji powołań. Tego nigdy nie jest za dużo – mówił ksiądz biskup w homilii, podkreślając rolę rodziny i parafii w rodzeniu się powołań. W przeddzień niedzieli misyjnej prosił też o modlitwę o ludzi – świeckich i duchownych – którzy będą gotowi wyjechać na trudne tereny misyjne. Podczas spotkania konferencję wygłosił ks. Krystian Piechaczek, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii

Diecezjalnej w Gliwicach, który mówił o trudnościach w podejmowaniu decyzji wejścia na drogę powołania. Przypomniał też o słowach skierowanych do powołanych przez Benedykta XVI w ostatnim czasie oraz przedstawił, czego powołani mogą uczyć się od Maryi.



KLAUDIA CWOLEK

Modlitwa w drewnianym kościółku

Inauguracja wykładów otwartych w Centrum im. Jana Pawła II

Teolog i papież

Rozpoczął się kolejny, dziesiąty już cykl wykładów otwartych organizowanych przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego. W tym roku ich temat brzmi: „Joseph Ratzinger – Benedykt XVI. Teolog i papież (w 80. rocznicę urodzin)”.



Pierwszy wykład w Centrum ogłosił ks. prof. Tadeusz Dola

Ks. prof. dr hab. Kazimierz Wolsza przypomniał dziesięcioletnią historię wykładów zainicjowanych przez bpa Gerarda Kusza, które najpierw odbywały się w auli Politechniki Śląskiej, a od 2003 roku w Centrum im. Jana Pawła II. Większość podejmowanych tematów zachowała się w postaci wydanych później publikacji.

19 października pierwszy wykład nt. „Jezus Chrystus w pismach J. Ratzingera – Benedykta XVI” wygłosił ks. prof. dr hab. Tadeusz Dola, dziekan Wydziału Teologicznego UO. Prelegent zauważył, że mówienie Josepha Ratzingera o Jezusie jest odpowiedzią na problemy współczesnego człowieka. Można je też odnieść do zarzutów stawianych chrześcijanom, że zafalszowali obraz Jezusa, i Ten, którego czczą dzisiaj, nie jest Tym, który żył dwa tysiące lat temu. Papież zachęca do odpowiedzi na pytanie: za kogo dziś uważam Jezusa. – Wśród wielości tytułów nadawanych Jezusowi, słowem, które najlepiej oddaje treść i tajemnicę tej postaci, jest słowo „Syn”, uważa Ratzinger. Ta

tajemnica wypowiedziana w słowie „Syn”, przez Kościół zawarta została w Credo: współistotny Ojcu. Jezus jest nie tylko nazwany Synem Boga, ale nim jest, bo jest taki sam w istocie. Zastanawianie się nad tym, kim jest Chrystus nie może być oderwane od zastanawiania się nad tym, jak żyje. I od-

wrotnie, jego czynów nie zrozumimy do końca, kiedy nie uświadomimy sobie, kim jest – mówił prelegent.

Kolejne wykłady odbywać się będą w trzeci czwartek każdego miesiąca o godz. 18.00 w Centrum im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry). MF

TEMATY WYKŁADÓW

16 listopada br. – ks. prof. dr hab. Stanisław Rabiej – „Sędziwy Papież i Stary Kontynent”

21 grudnia br. – o. prof. dr hab. Bonawentura Z. Smolka – „Obraz człowieka w myśli J. Ratzingera – Benedykta XVI”

18 stycznia 2007 r. – ks. prof. dr hab. Piotr Jaskóła – „Jedność Kościoła i Kościołów według J. Ratzingera – Benedykta XVI”

15 lutego 2007 r. – ks. dr Bernard Jurczyk – „Podstawy życia moralnego w ujęciu J. Ratzingera – Benedykta XVI”

15 marca 2007 r. – ks. dr Joachim Waloszek – „Refleksja J. Ratzingera – Benedykta XVI na temat muzyki kościelnej”

19 kwietnia 2007 r. – ks. dr hab. Radosław Chałupniak – „Przesłanie Benedykta XVI do współczesnej młodzieży”

17 maja 2007 r. – ks. dr hab. Norbert Widok – „Patrystyczna myśl w eklezjologii J. Ratzingera – Benedykta XVI”.

Przykład dla innych regionów?

Silesiana 2006

Na zamówienie władz samorządowych województwa śląskiego powstało ozdobne pismo, które będzie używane do celów reprezentacyjnych – listów gratulacyjnych, dyplomów, zaproszeń.

Śląska czcionka – nazwana silesianą – zbliża się do humanistycznej kursywy (tzw. cancellareski), ale posiada swój własny charakter, podkreślający świąteczność śląskiej mowy. Henryk Sakwerda nasz redakcyjny kolega, znany śląski typograf i mistrz kaligrafii – zaprojektował krój czcionki, natomiast adiunkt

Od lewej:
Henryk Sakwerda,
prof. Tadeusz Sławek
i dr Aleksandra Kuncze

Politechniki Warszawskiej Artur Frankowski pismo zdigitalizował, czyli przystosował do popularyzacji komputerowej. Pomyślną rolę w projekcie odegrała Ewa Satalecka, prorektor Śląskiej Wyższej Szkoły Informatyki w Chorzowie.

Oficjalna prezentacja nowego pisma odbyła się 17 października w Bibliotece Śląskiej w Katowicach. Na starannie przygoto-

wanej ekspozycji można było zobaczyć m.in. szkice do projektu, ostateczną postać nowego kroju oraz rękopisy i starodruki ze zbiorów Biblioteki Śląskiej oraz Książnicy Cieszyńskiej. Wystawie towarzyszył wykład współtwórcy projektu Artura Frankowskiego na temat „Wpływów regionalnych na polską typografię”. Goście wernisażu mieli też możli-

wość obejrzenia krótkich filmów ilustrujących pracę obu artystów oraz wymienienia wrażeń. Nowe pismo „da się lubić”, z radością przyjęto więc zapewnienie marszałka województwa śląskiego Michała Czarzkiego, iż będzie mogło z niego korzystać szerokie grono użytkowników.

Od 15 listopada wystawę można będzie oglądać na Śląskim Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie, gdzie zaprezentowane zostaną również historyczne druki ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej. W marcu 2007 r. ekspozycja zawędruje do domu Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach. **DOBROMIŁA SALIK**

O Śląskiej czcionce więcej napiszemy w następnym numerze



HENRYK PRZONIZIŃSKI

Gdy ludzie zaczęli myśleć,
że o Zandce to nawet sam
Pan Bóg zapomniał,
przyjechały
karmelitanki
misjonarki
i postanowiły wybudować
świątlicę dla dzieci.

tekst

KLAUDIA CWOŁEK

zdjęcia

HENRYK PRZONDZIO

Bardzo łatwo zniszczyć człowieka, ale bardzo trudno mu pomóc, żeby był w pełni tym, kim ma być – mówi s. Ewa Połec, która co tydzień przyjeżdża z Warszawy do Zabrza i dogląda prac na budowie. Naprzeciw kościoła Świętego Ducha przy ul. Ks. Bończyka powstaje świątlica, do której już wkrótce będą przychodzić dzieci z całej dzielnicy.

– W roku jubileuszowym 2000 zostałyśmy zainspirowane, żeby poszukać miejsca na nową fundację. Chciałyśmy znaleźć jakieś ubogie miejsce, które potrzebowałoby naszej obecności jako karmelitanek – opowiada o inicjatywie zgromadzenia s. Ewa. – Myślę, że Zandka jest takim rejonem ubóstwa, nie tylko w znaczeniu materialnym, bo do nędzy w krajach misyjnych jest jej jeszcze daleko. Ale na pewno jest tu taki rodzaj ubóstwa, który bardzo ogranicza możliwości prawidłowego rozwoju dzieci. Ich widok bardzo nas zachęcił do pracy. To jest wielki skarb, który wymaga dużego wysiłku. Martwi nas tylko to, że czas spędzają na ulicy.

Wybrane miejsce

O Zabrze opowiedział siostron pochodzący stąd o. Grzegorz Firszt, karmelita bosy, obecnie studiujący w Rzymie. Gdy tylko może, wspomaga je w przedsięwzięciu, przyjeżdża, poznaje z ludźmi, doradza. – Na początku nie było jeszcze mowy wprost o Zandce. Była idea, a także decyzja, by udać się do Zabrza (z urodzenia jestem zabrzeńczykiem). Zandkę, jako jedną z możliwych lokalizacji, wskazała pani Urszula Potyka, członek ówczesnego zarządu miasta. Wtedy inicjatywa ta stała mi się jeszcze bliższa. To właśnie tu, w tej części miasta przeżyłem pierwszych pięć lat swego życia i chodząc z rodzicami i siostrą do kościoła, przemierzałem plac, na którym dzisiaj wznoszona jest świątlica – wspomina. Tłumaczy też swoje zaangażowanie w sprawę: – Do specyfiki misji osób zakonnych w Kościele należy to, że oddają się do dyspozycji w najbardziej wysuniętych przyczółkach, tam, gdzie jeszcze nie przyzwyczailiśmy się jako wspólnota Kościoła być dla innych. Siostry nie chciały otwierać szkół czy przedszkola, bo w nowoczesnym państwie te struktury mają już pełne prawo obywatelstwa. Swoją

energię chciały zaangażować w taką posługę, która byłaby niezmiernie aktualna i jeszcze niewystarczająco podjęta przez innych. Od początku podobało mi się ich podejście, stąd bardzo chętnie pomagam w realizacji tego projektu – wyznaje.

A jednak nowy dom

– Nie chciałyśmy niczego budować, bo to jest przedsięwzięcie

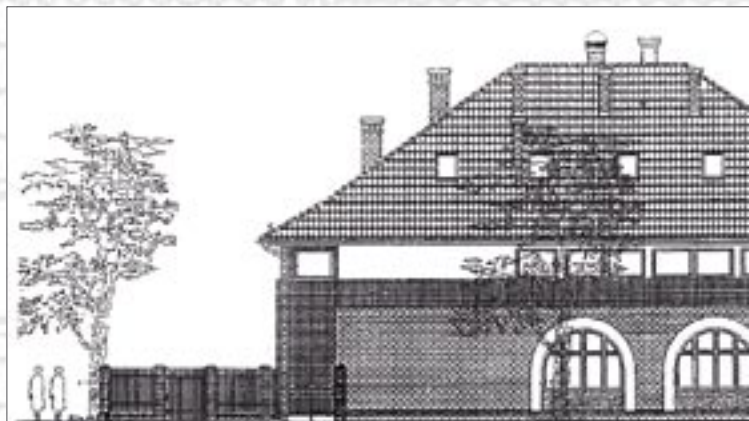
Świątlica z mieszkaniem dla siostr według projektu Arkadiusza Białasa wkomponowana będzie w architekturę Zandki

Siostra Ewa Połec na placu budowy

trudne i bardzo kosztowne, dlatego szukaliśmy najpierw jakiegoś lokalu, który mogłybyśmy zaadaptować na nasze potrzeby. Nie udało się jednak niczego odpowiedniego znaleźć i w końcu miasto za symboliczną kwotę sprzedało nam teren naprzeciw kościoła – opowiada s. Ewa.

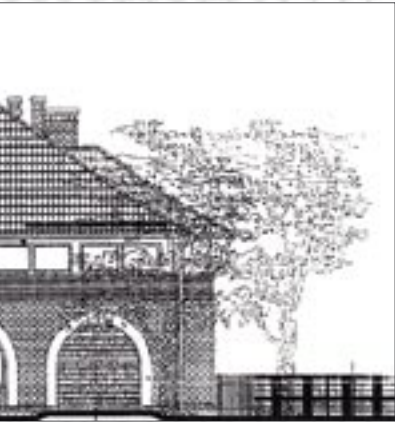
Po długim czasie przygotowaliśmy i zbieraliśmy funduszy prace ruszyły na dobre w sierp-

Dzieci



Karmelitanki budują świetlicę

nie będą same



niu tego roku. Mogłyby się rozpocząć wcześniej, ale ze znalezieniem odpowiedniego wykonawcy też były problemy. – Nasza świetlica jest nietypowa dla budowlanców, bo nie jest ani domkiem jednorodzinnym, ani żadnym zakładem czy halą produkcyjną. A więc jest za mała dla dużych firm i za duża dla małych firm – mówi s. Ewa. W końcu prac podjęła się firma „Proinstal” z Zabrza.

– Starsi ludzie przychodzą i pytają ciekawi, co tu powstaje – mówi Jerzy Matela, kierownik budowy. Ale nie brakuje też głosów złośliwych, że siostry klasztor sobie budują.

– To jest dzieło charytatywne, my z tego nic nie mamy, nawet nie wiadomo, czy któraś z sióstr będzie tu miała stałą pracę, choć na pewno cały nasz wysiłek będzie koncentrował się na dzieciach – tłumaczy s. Ewa. Nie jest zrazo na trudnościami i nie martwi się na zapas, jak po zmroku siostry będą wracać do domu, skoro co kawałek można spotkać grupę pijaków.

Pod prąd współczesnym zagrożeniom

Siostry wybrały ten rodzaj pracy, bo chcą pomóc rodzinie,

która jest zagrożona jak nigdy wcześniej. – Coraz więcej jest dziś dzieci żyjących w warunkach, w których nic nie jest normalne w dawnym rozumieniu – że rodzice żyją w sakramentalnym związku, że dzieci po kolei przychodzą na świat, a życie jest stabilne. Dzieci, które wstają w rodzinach niepełnych, nieformalnych, w ciągłej niepewności, noszą w sobie lęk, że same nie będą potrafiły założyć zdrowej rodziny. I to nie jest ich wina – podkreśla s. Ewa.

Świetlica karmelitanek jednorazowo będzie mogła przyjąć około 60 dzieci, z którymi będą pracowały trzy lub cztery siostry. Na dole budynku przewidziano cztery sale, jadalnię i kuchnię, na górze małe pokoiki dla sióstr i kaplicę. Zaplanowano też tzw. część interwencyjną, czyli kilka małych pokoi z kuchenką dla kobiet z dziećmi w sytuacjach kryzysowych. Całość, architektonicznie dopasowaną do zabudowy Zandki, zaprojektował architekt Arka-

Spotkanie s. Ewy z seniorami parafii

duszy Białas. Siostry chciałyby, żeby do zimy powstały mury pod dach, a we wrześniu przyszły pierwsze dzieci.

Ks. Stanisław Kołodziej, proboszcz parafii Ducha Świętego, już się cieszy na przybycie sióstr i liczy na ich zaangażowanie w duszpasterstwo. Na razie s. Ewa za każdym razem, gdy przyjeżdża, spotyka się z mariankami i z seniorkami, o których mówi że są „filarami Kościoła i każdej parafii”. – One wypraszają więk-

szczość łask, to jest ich misja – modlić się w intencji Kościoła – tłumaczy i prosi o wsparcie wszystkich ludzi dobrej woli, bo wie, że siostry czeka tutaj trudna praca. – My siejemy, ale nie do nas będzie należało zbieranie plonów – mówi. ■

Wszystkie osoby, które chcą wesprzeć budowę świetlicy i domu dla sióstr mogą wpłacać pieniądze na konto: Zgromadzenie Karmelitanek Misjonarek, Bank Przemysłowo-Handlowy PBK w Krakowie, 57 1060 0076 0000 3200 0076 2099, z dopiskiem „Zabrze”.

KARMEELITANKI MISJONARKI

Zgromadzenie założył w XIX wieku hiszpański karmelita bosa o. Franciszek Palau y Quer. Jego charyzmatem jest miłość do Kościoła, widzianego jako żywy organizm, którego głową jest Jezus, a członkami wszyscy bliźni. Jest to zgromadzenie kontemplacyjno-apostolskie oraz misyjne. Siostry wiele czasu poświęcają modlitwie, by potem służyć ludziom w różnych formach: edukacji, ochronie zdrowia, duchowości, w parafiach. Karmelitanki misjonarki pracują w 39 krajach: tradycyjnie chrześcijańskich i na misjach. W Polsce obecne są w Warszawie, Krakowie i Trzebinii k. Żywca, gdzie znajduje się nowicjat. W Zabrze zamieszkają na stałe za rok. ■

Uroczystości w rocznicę wyboru Jana Pawła II

To imię zobowiązuje



wła przewodniczył Eucharystii na rozpoczęcie uroczystości. Poświęcił też nowy sztandar szkoły z wizerunkiem Papieża i napisem: „Jesteście moją nadzieją”. W ho-

Popiersie Jana Pawła II zaprojektowała dla szkoły w Tarnowskich Górach Małgorzata Tomala

lu szkoły na I piętrze odsłonięte zostało później i również poświęcone popiersie Jana Pawła II, zaprojektowane przez studentkę archi-

tektury Małgorzatę Tomalę.

16 października kolejne dwie szkoły – w Zabrze i Tarnowskich Górach – przyjęły imię Jana Pawła II.

Papieża Polaka na swojego patrona wybrał Zespół Szkół Techniczno-Usługowych w Tarnowskich Górach. – To była decyzja, którą podejmowaliśmy z wielką rozważą, zastanawiając się, czy jesteśmy godni tego imienia – mówi wicedyrektor Helena Szpond. W podjęciu decyzji uczestniczyli rodzice, młodzież, grono pedagogiczne i kolejarze, bo szkoła jest jedną z dwóch w kraju, która prowadzi jeszcze kierunku kolejowe. Składa się z technikum, liceum i szkoły zawodowej, a uczęszcza do niej obecnie około 440 uczniów.

– Człowiek, znak, brama pełnego zaufania pouczeniu Bożemu. To właśnie przez niego przez tyle lat przechodziło wszystko to, co było wolą Bożą – mówi o Janie Pawle II bp Jan Wieczorek, który w kościele śś. Piotra i Pa-

trawie z wizerunkiem Jana Pawła II, wpisaną w kontury Polski, i cytatem papieskim „Młodzi, bądźcie twórcami pokoju” otrzymała również Szkoła Podstawowa nr 25 w Zabrzu przy ul. Kotarbińskiego. Poświęcił go o. proboszcz Mateusz Smolarczyk podczas Mszy św. w kościele franciszkanów.

– Procedurę nadania szkole imienia rozpoczęliśmy w roku 2004/2005 – informuje dyrektor Elżbieta Kurasiewicz. Wybór patrona przeszedł kilka etapów, w końcowym Jan Paweł II zwyciężył z Henrykiem Sienkiewiczem i Zawiszakami. Odtąd 16 października będzie oficjalnym świętem szkoły. – Mam nadzieję, że wpisze się ono chlubnie w tradycje i uroczystości związane z obchodami Dnia Papieskiego w mieście – mówi pani dyrektor. Obecnie w szkole uczy się około 330 uczniów, z którymi pracuje 30 nauczycieli. **KC**

Dwie Patrycje i Wojtek z VI klasy SP nr 25 w Zabrzu prezentują sztandar



ZDJĘCIA: KLAUDIA CWOJEK

Posadzono papieski dąb

Wezwanie do odpowiedzialności



GABRIEL KISSNER

– Dąb to symbol siły i trwania, dąb papieski to nade wszystko symbol niezłomnej wiary, miłości i mądrości – mówi do młodzieży Włodzimierz Błaszczyk, nadleśniczy ze Świerklańca.

W rocznicę wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową bp Gerard Kusz w Świerklańcu przewodniczył Mszy św., po której odbyło się uroczyste zasadzenie tzw. dębu papieskiego. Małe drzewko wyhodowane zostało z nasion dębu „Chrobry”, poświęconych przez Papieża w 2004 roku podczas Ogólnopolskiej Pielgrzymki Leśników do Watykanu. Drzewo będzie teraz rosło nieopodal parafialnego kościoła i ma symbolizować silną wolę i wytrwałość w dążeniu do dobra. – Trzeba wykazać się siłą i mądrością, żeby móc powiedzieć: „Koleżanko, nie biorę narkotyków, kolego – nie palę, nie piję” – mówił Włodzimierz Błaszczyk do uczniów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum im. Jana Pawła II. Podkreślił, że nie wszystko kręci się wokół nas i wystarczy rozejrzeć się dookoła, żeby zobaczyć ludzi, którzy bardziej niż

my potrzebują pomocy i bardziej na tę pomoc zasługują. Wyrzcił też nadzieję, że za

kilkanaście, może kilkadziesiąt lat na piękny skwer przed kościołem dziesięciu uczniowie przyjdą ze swoimi dziećmi i wytłumaczą im znaczenie tego drzewa, które jest symbolem niezłomnej wiary Papieża w ludzi. – My, leśnicy, wierzymy, że ten dąb po swoim rodzicu odziedziczy długowieczność i dożyje czwartego tysiąclecia, niosąc pamięć o wielkim Papieżu Polaku i będąc świadkiem, że troska Jana Pawła II o zachowanie naszej ojczyznej przyrody dla przyszłych pokoleń nie pozostanie bez odpowiedzi – powiedziała Celina Związek.

Obok drzewka umieszczona została pamiątkowa tablica – kamień z cytatem: „Musicie być mocni, mocą wiary!”. Przed samym posadzeniem dębu bp Gerard Kusz, prosząc o modlitwę, powiedział: – Wszyscy stajemy się w jakiś sposób współodpowiedzialni przede wszystkim za to, co ten dąb symbolizuje: siłę charakteru, mocną wiarę i przywiązywanie do ziemi ojczyznej. **KC**

Nowa inicjatywa ewangelizacyjna

Młodzi na progu

Z młodzieżą można pracować inaczej. Ks. Artur Sepiolo zaproponował długotrwałą inicjatywę, której etapami są: spotkania w małych grupach, rekolekcje przed bierzmowaniem, rekolekcje środowiska i Kurs Filip. Nie zastępują one katechezy w szkołach, ale ją uzupełniają.

Małgosia Siwińska, jedna z animatorek, tak określa pierwszy z nich: „To towarzyszenie młodzieży w przygotowaniu do bierzmowania. Towarzyszenie, bo oni sami angażują się w pracę w małych, kilkusobowych grupach. My tylko wskazujemy kierunek, zachęcamy. Oni sami odkrywają Słowo Boże, uczą się, jak je czytać i rozważać”.

Zaangażowanie świeckich okazało się konieczne, bo księża sami nie podołaliby poprowadzeniu takiej ilości grup. Przygotowanie do bierzmowania to cykl dziesięciu spotkań, po których młodym proponowany jest wyjazd na trzydniowe rekolekcje. Po nich następuje jeszcze dziewięć spotkań w małej grupie. Często, ze względu na różne terminy bierzmowania, kilka spotkań odbywa się już po przyjęciu sakramentu, ale wielu osobom to nie przeszkadza. Przychodzą nadal. To dla animatorów wielka satysfakcja i dodatkowy argument za tym, by małe



IWONA BABICZ

grupki prowadzili właśnie oni, bo świadectwo ich życia ma ogromną moc.

Drugi etap „Młodych na progu” to pokazanie, że życie chrześcijanina nie kończy się na bierzmowaniu. Dlatego powstały „rekolekcje środowiska”, które mają pokazać wszystkim chętnym, jak nie zagubić się w domu, w szkole, w Kościele i we własnych emocjach. Skierowane są głównie do uczniów szkół średnich. Właśnie tacy pojawili się ostatnio w ośrodku księży salezjanów w Reptach Śląskich. Przez trzy dni ks. Artur razem z kilkoma animatorami pokazywał im, jak odnaleźć swoje miejsce w Kościele, jak nawiązać relację z Jezusem i jak doświadczyć Jego obecności w swoim życiu.

Ania z Zabrze kilka dni po powrocie do domu powiedziała: „Bardzo potrzebowałam czasu, który mogłabym poświęcić tylko Bogu. Zwłaszcza teraz, kiedy już zaczęła się szkoła. Dlatego ucieszyłam się, kiedy usłyszałam o rekolekcjach. I jednocześnie trochę się bałam, bo w sumie nie wiedziałam, co to takiego. Ale nauczania były bardzo fajne, dobrze przygotowane. Wreszcie dotarło do mnie, że Bóg kocha mnie taką, jaka jestem. Ze nie muszę udawać nikogo innego. To było dla mnie bardzo uzdrawiające”.

Wrześniowe „rekolekcje środowiska” w Reptach

Twórca inicjatywy ks. Artur Sepiolo, zapytany o tajemnicę sukcesu „Młodych na progu” odpowiada: „Siłą programu jest jego dynamizm i dostosowanie poszczególnych jego elementów do mentalności młodych. Cały program jest próbą towarzyszenia im w rozwoju duchowym i stawiania ich przed coraz dojrzałszym wyborem”.

Ostatnią propozycją w programie jest zaproszenie młodych ludzi do uczestnictwa w tzw. Kursie Filip. Jest to również forma trzydniowych rekolekcji. Prowadzone przez Szkołę Nowej Ewangelizacji mają doprowadzić uczestników do bardzo osobistego spotkania z Jezusem i do przyjęcia Go jako Zbawiciela i Pana. To decyzje bardzo ważne i mające ogromny wpływ na życie ludzi, którzy je podejmują. Dlatego w kursie mogą wziąć udział wyłącznie osoby pełnoletnie.

„Młodzi na progu” to inicjatywa realizowana w pełni w gliwickich parafiach Matki Bożej Kochawieńskiej i Chrystusa Króla oraz św. Anny w Bytomiu. Na rekolekcje mogą zgłaszać się wszyscy chętni, wciąż poszukiwani są animatorzy chcący zaangażować się w program.

IWONA BABICZ

Konkurs dla dzieci

Święte filary

Wspólnie z Radiem Plus i Wydawnictwem „Jedność” proponujemy najmłodszym czytelnikom udział w konkursie. Każdego tygodnia jest do wygrania ciekawa książka, ufundowana przez „Jedność”.



Obecna edycja konkursu związana jest z cyklem „Filary wiary”, który od kilku tygodni ukazuje się w „Gościu”. Nasz konkurs dotyczy życia świętych, którzy stali się dla nas wzorami zawierzenia Bogu. W tym tygodniu można wygrać książkę „Tak się bawię, kiedy pada deszcz”. To książka zawierająca mnóstwo pomysłów na nudę. Oprócz prostych tekstów, dziecko znajdzie w niej zabawy uczące czerpać przyjemność z czytania. Ponadto, wspólnie z członkami rodziny czy przyjaciółmi, będzie mogło przygotować potrawy według zamieszczonych przepisów, rozwiązać rebusy, krzyżówki czy spróbować swoich sił w grze planszowej. „Jedność” wydaje szereg książek dla dzieci, które uczą, rozwijają oraz są doskonałą zabawą dla najmłodszych. Więcej na www.jednosc.com.pl.

Aby wygrać książkę, należy zadzwonić w niedzielę 5 listopada o godz. 8.30 do Radia Plus, podczas audycji „Quizy pani Izzy” (tel. do studia 032/ 232 52 32) i odpowiedzieć na pytanie: Ten wielki i potężny filar wiary umarł niedawno w opinii świętości, a pielgrzymi wołali „san-to subito”. Podchodzą pod ten filar ludzie wszystkich narodów, a nawet innych wyznań. Kto to?

■



TERMINY REKOLEKCJI

przed bierzmowaniem
(III kl. gimnazjum)

- 3–5 listopada,
- 10–12 listopada,
- 17–19 listopada
- 1–3 grudnia,
- 8–10 grudnia

Racibórz Miedonia

Cena: 60 zł. Informacje i zgłoszenia: tel. 32 231 52 72.



Zadbaj o swoje serce!

Kardiotele nie tylko dla sercowców

Kardiotele przy Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrze zaprasza na bezpłatną akcję profilaktyczną „Zadbaj o swoje serce!”.

Głównym celem projektu jest zwiększenie wykrywalności czynników ryzyka zachorowania na chorobę niedokrwieną serca oraz zawału mięśnia sercowego.

Dostęp do lekarzy specjalistów jest dla wielu mieszkańców Śląska ograniczony. Dlatego organizowanie akcji takich jak „Zadbaj o swoje serce!” znacznie ułatwia dostęp do specjalistów. – Pacjenci, korzystając z bezpłatnych badań EKG oraz porady specjalisty w swoim mieście, mogą ukierunkować się na właściwą dietę „zdrową dla serca” oraz uświadomić sobie, jak ważna jest profilaktyka oraz systematyczne badania – mówi lek. med. Helena Zakliczyńska, kierownik Marketingu Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrze.

Akcja swoim zasięgiem obejmie największe miasta województwa śląskiego oraz mniejsze miasta (gminy): Chorzów, Zabrze, Tarnowskie Góry, Rudę Śląską, Pyskowice, Gliwice, Rybnik. W każdym z miast lekarze ze Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrze będą prowadziły bezpłatne badania EKG, dokonywać pomiaru ciśnienia krwi, obliczać wskaźnik BMI, dostarczać informacji na temat wskazań

właściwej diety oraz udzielać porad, co robić, aby zapobiegać nadciśnieniu tętniczemu krwi.

Dodatkowo zgłaszający się na badania będą zdiagnozowani pod kątem stwierdzania czynników ryzyka zachorowania na chorobę niedokrwieną serca oraz zawału mięśnia sercowego.

Akcja będzie przeprowadzana w najczęściej odwiedzanych punktach miast (centra handlowe, hipermarkety lub w ośrodkach zdrowia). Wybór miejsc przeprowadzenia akcji podyktowany jest ich powszechną dostępnością dla odwiedzających, a przez to możliwością szerszego dotarcia do zainteresowanych. **WP**



HARMONOGRAM AKCJI „ZADBAJ O SWOJE SERCE!”

- 29 października – Centrum Handlowe M1 Zabrze,
- 5 listopada – Park Wodny w Tarnowskich Górach,
- 12 listopada – Centrum Handlowo-Rozrywkowe Ruda Śląska Plaza,
- 19 listopada – Przychodnia „Remedium” Pyskowice,
- 26 listopada – Hipermarket Tesco Gliwice,
- 3 grudnia – Hipermarket Real Rybnik

IX Konkurs Rękodziela Dziecięcego

W żłóbku na sianie

Ognisko Pracy Pozaszkolnej nr 3 w Zabrze ogłasza po raz kolejny bożonarodzeniowy konkurs, którego podsumowanie odbędzie się jak zwykle w parafii św. Anny.

Dzieci mogą wykonać prace świąteczne w kategoriach: szopka bożonarodzeniowa, hafty, witraże, rzeźba i płaskorzeźba. Technika i forma prac jest dowolna. W konkursie mogą uczestniczyć przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich (z wyjątkiem

szkół plastycznych) oraz placówki oświatowo-wychowawcze. Prace przyjmowane będą 27 i 28 listopada od godz. 15.30 do 17.00 w domu parafialnym przy kościele św. Anny (ul. 3 Maja 20). Prace należy opisać pismem drukowanym, podając następujące dane: autor, wiek, klasa, szkoła, placówka i jej adres, imię i nazwisko nauczyciela lub opiekuna. O terminie podsumowania konkursu, wręczenia nagród i otwarcia wystawy prac, uczestnicy zostaną powiadomieni. **■**

GOŚĆ GLIWICKI
gliwice@goscniiedziny.pl

Adres redakcji: ul. Łużycka 1, 44-101 Gliwice
tel./faks 032 230-78-80 skr. poczt. 196
Redagują: ks. Waldemar Packner
– dyrektor oddziału, Klaudia Cwolek, Mira Fiutak

Zapowiedzi

WYKŁADY Z HISTORII KOŚCIOŁA

29 PAŹDZIERNIKA, godz. 16.00, parafia św. Katarzyny w Pawonkowie – Waclaw Pleńkowski wygłosi wykład pt. „Pierwsze wieki chrześcijaństwa”. Wykłady nt. historii Kościoła będą odbywać się raz w miesiącu.

SPOTKANIE Z BRAĆMI Z TAIZÉ

29 PAŹDZIERNIKA, kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Lasowicach – spotkanie z braćmi Markiem i Wojciechem. Rozpoczęcie o godz. 15.00. W programie między innymi spotkania w małych grupach i modlitwa z kanonami Taizé.

SEMINARIUM ODNOWY ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

30 PAŹDZIERNIKA, godz. 18.45 – 21.00, Centrum im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) – pierwsze z cyklu siedmiu cotygodniowych spotkań dla wszystkich chętnych. W programie: uwielbienie, nauczanie, spotkanie w małych grupach.

UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

1 LISTOPADA, godz. 14.00 – uroczysta procesja z udziałem księdza biskupa wyruszy z kościoła Wszystkich Świętych na Cmentarz Centralny w Gliwicach. Po drodze przewidziane są modlitwy w drewnianym kościółku przy ul. Kozielskiej, a na cmentarzu liturgia słowa Bożego z homilią i Różaniec za zmarłych.

O BEATYFIKACJĘ JANA PAWŁA II

4 LISTOPADA, godz. 21.00, kościół św. Wojciecha w Zabrze – liturgia słowa Bożego w kościele i Różaniec pod krzyżem papieskim w intencji beatyfikacji sługi Bożego Jana Pawła II.

UNIWERSYTET OTWARTY

zaprasza 4 LISTOPADA o godz. 10.00 na wykład prof. dr. hab. Mieczysława Chorążego pt. „Środowisko i nowotwory”. Spotkanie odbędzie się w sali wykładowej Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej w Zabrze (ul. Roosevelta 42, budynek C).

500-LECIE KOŚCIOŁA W BOJSZOWIE

5 LISTOPADA, godz. 11.00 – Msza św. pod przewodnictwem bpą Gerarda Kusza w kościele Wszystkich Świętych.